



# KONTEKSTY FEMINISTYCZNE

## Gender w życiu społecznym i kulturze

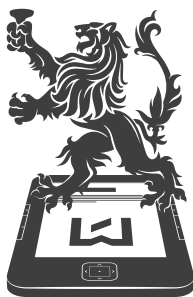
pod redakcją  
Patrycji Chudzickiej-Dudzik i Elżbiety Durys



WYDZIAŁ STUDIÓW MIĘDZYNARODOWYCH  
I POLITOLOGICZNYCH  
UNIwersytetu Łódzkiego

# **KONTEKSTY FEMINISTYCZNE**

**Gender w życiu społecznym i kulturze**



WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU  
ŁÓDZKIEGO

# KONTEKSTY FEMINISTYCZNE

## Gender w życiu społecznym i kulturze

pod redakcją  
Patrycji Chudzickiej-Dudzik i Elżbiety Durys



WYDZIAŁ STUDIÓW MIĘDZYNARODOWYCH  
I POLITOLOGICZNYCH  
UNIwersytetu ŁÓDZKIEGO

Łódź 2014

Patrycja Chudzicka-Dudzik, Elżbieta Durys – Uniwersytet Łódzki  
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych  
Ośrodek Naukowo-Badawczy Problematyki Kobiet  
90-131 Łódź, ul. Lindleya 5a

RECENZENT

*Małgorzata Radkiewicz*

SKŁAD KOMPUTEROWY

*Marta Kotwas*

PROJEKT OKŁADKI

*Barbara Grzejszczak*

Na okładce wykorzystano fotografie autorstwa Piotra Jezierskiego

Publikacja dofinansowana przez Urząd Miasta Łodzi  
oraz ze środków programu GEMMA  
(Erasmus Mundus Master's Degree in Women's and Gender Studies)



© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie I. W.06477.14.0.K

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7969-034-3  
ISBN (ebook) 978-83-7969-182-1

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8  
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl  
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl  
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

## Spis treści

Patrycja Chudzicka-Dudzik, Elżbieta Durys <i>Wstęp</i> .....	7
<i>Wywiad z prof. dr hab. Elżbietą H. Oleksy, Kierowniczką Ośrodka Naukowo-Badawczego Problematyki Kobiet Uniwersytetu Łódzkiego, przeprowadzony przez Dorotę Golańską i Elżbietę Durys</i> .....	19
<b>CZĘŚĆ I – W KRĘGU TEORII FEMINISTYCZNYCH</b> .....	25
Olga Cielemecka <i>Czas feminizmu</i> .....	27
Monika Sosnowska <i>„Zgubiły siebie bez obrazu, bez lustra, odsyłającego do ich własnej tożsamości”:     Kobiece ciało w koncepcjach Freuda i Irigaray</i> .....	41
Ewa Hyży <i>Prawa kobiet jako prawa człowieka</i> .....	55
<b>CZĘŚĆ II – TEORIA A SPOŁECZEŃSTWO</b> .....	77
Elżbieta Pakszys <i>Transgresja albo przekraczanie granic: Wybitne kobiety w nauce     wczoraj i dziś</i> .....	79
Agnieszka Graff <i>„Żydofemina”? O złożonej relacji między żydowskim pochodzeniem,     żydowską tożsamością, lewicowością i feminizmem drugiej fali     w Stanach Zjednoczonych</i> .....	87
Agnieszka Pawlak <i>Kobiety emigrujące, kobiety opuszczane, kobiety porzucane... Analiza emigracji     zarobkowej z perspektywy kobiet</i> .....	111
Katarzyna Szopa <i>Fitting bodies: Kulturowa polityka rozmiaru ciała</i> .....	131
Agnieszka Stawiszyńska <i>Gender mainstreaming w Europejskim Funduszu Społecznym w Polsce     po 2007 roku</i> .....	145
Łukasz Wawrowski <i>Kobiety w polityce jako przedmiot zainteresowania (polskiej) politologii</i> .....	159

Spis treści

<b>CZĘŚĆ III – TEORIA A ZJAWISKA I TEKSTY KULTURY</b> .....	177
Urszula Kluczyńska	
<i>Stereotypy i oczekiwania wobec mężczyzn wykonujących zawód     pielęgniarsza</i> .....	179
Ewa Majewska	
<i>Krytyczne teorie przekładu kulturowego. Feminizm, pogranicza,     kapitalizm</i> .....	191
Izabela Desperak	
<i>Udział kobiet w sferze publicznej w transformującej się Polsce. Analiza „Gazety     Wyborczej” z lat 1989 i 2009</i> .....	209
Patrycja Chudzicka-Dudzik	
<i>Kobieta w sferze publicznej. Analiza filmowego wizerunku</i> .....	225
Elżbieta Durys	
<i>Joanna i Róża – subwersywny wymiar macierzyństwa a filmy     pamięci narodowej</i> .....	235
Barbara Czarnecka	
<i>Kreacje kobiecości w (przedemancypacyjnej) narracji homoseksualnej Jana     Lechonia</i> .....	253
Mateusz Świetlicki	
<i>Męska dominacja jako źródło mizoginii w Hymnie demokratycznej młodzieży     Serhija Żadana</i> .....	279
Agata Dąbrowska	
<i>„Wyuzdane córki Izraela”: Wizerunki żydowskich bohatererek w wybranych     dramatach jidysz</i> .....	295
<i>Indeks nazwisk</i> .....	313

## Wstęp

W dniach 16–18 listopada 2012 roku na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się międzynarodowa konferencja „Konteksty feministyczne: teoria, polityka, aktywizm”. Miała ona charakter jubileuszowy i zorganizowana została dla uczczenia dwudziestolecia działalności Ośrodka Naukowo-Badawczego Problematyki Kobiet (ON-BPK). Punktem wyjścia było podsumowanie dwóch dekad działalności Ośrodka. Jednocześnie konferencja miała umożliwić spotkanie, wymianę myśli i doświadczeń osób zaangażowanych w szeroko rozumiane kwestie feministyczne zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i na płaszczyźnie zastosowań społecznych. Międzynarodowy, interdyscyplinarny i otwarty na różnorodność charakter konferencji pozwolił na zestawienie wielu uwarunkowanych geopolitycznie, społecznie i kulturowo perspektyw. Ze względu na swoje dotychczasowe inicjatywy i dokonania Ośrodek stanowił właściwą ku temu przestrzeń.

Główną inicjatorką powstania Ośrodka była prof. dr hab. Elżbieta H. Oleksy, która, dzięki swoim zainteresowaniom naukowo-dydaktycznym, stworzyła jego podwaliny, inspirowała działania, czuwała nad rozwojem, jak również nieustająco kierowała pracami, prowadząc przez różne okresy jego funkcjonowania<sup>1</sup>. Będąc pierwszą tego typu instytucją w Polsce, Ośrodek stał się ważnym miejscem dla rozwoju i upowszechniania świadomości feministycznej tak w kraju, jak i w przestrzeni międzynarodowej. Od momentu powstania w 1992 roku działalność ON-BPK<sup>2</sup> obejmuje interdyscyplinarne badania naukowe i dydaktykę w zakresie *gender/women's studies*, tożsamości kulturowej, zagadnień dyskryminacji, polityki *gender mainstreaming* oraz skutecznych instrumentów przeciwdziałania wszelkiego typu wykluczeniom. Dodatkowo ON-BPK angażuje się w upowszechnianie i popularyzowanie wiedzy na temat zagadnień związanych

<sup>1</sup> Wywiad z prof. Elżbietą H. Oleksy na temat funkcjonowania ON-BPK został włączony do niniejszego tomu.

<sup>2</sup> W opisie działalności Ośrodka wykorzystane zostały materiały informacyjne przygotowane z okazji konferencji jubileuszowej (Elżbieta Durys, Dorota Golańska, *Kronika przygotowana z okazji dwudziestolecia działalności Ośrodka 1992–2012*).



z problematyką gender, równouprawnieniem kobiet i mężczyzn oraz działaniami antydyskryminacyjnymi.

Od początku swojego istnienia ON-BPK aktywnie zajmuje się organizacją konferencji naukowych, seminariów i warsztatów oraz bierze udział w inicjatywach międzynarodowych (w wymiarze europejskim i transatlantyckim). Dotychczasowa działalność zaowocowała wieloma osiągnięciami zarówno na polu naukowym, jak i badawczym. Świadczą o tym liczne konferencje krajowe i międzynarodowe oraz publikacje poświęcone problematyce gender. Jednym z najistotniejszych obszarów działalności ON-BPK jest udział w międzynarodowych projektach o charakterze naukowo-badawczym. Od momentu powstania Ośrodek uczestniczył w czternastu inicjatywach projektowych, między innymi w ramach 5., 6. i 7. Programu Ramowego Komisji Europejskiej. Oprócz tego ON-BPK zaangażowany jest w działalność mającą na celu popularyzację wiedzy z zakresu *gender studies* i skutecznej walki z dyskryminacją we wszystkich jej aspektach w ramach projektów dydaktycznych, sieci tematycznych i organizacji międzynarodowych, w których uczestniczą instytucje z różnych krajów świata<sup>3</sup>.

Wspomniane wyżej osiągnięcia oraz aktywne i zakrojone na szeroką skalę działania Ośrodka wytworzyły w uczestniczkach i uczestnikach konferencji poczucie zadomowienia, społecznego zrozumienia i akceptacji dla potrzeby pogłębiania i rozwoju badań nad problematyką płci kulturowej. Świadczył o tym pośrednio szeroki zakres podejmowanych kwestii, różnorodność obszarów badawczych i głosów uwzględniających nie tylko koncepcje teoretyczne, ale również doświadczenia uczestniczących w konferencji aktywistów i aktywistek. Nawet wśród głosów krytycznych przeważała opinia o potrzebie nieustannego rozwoju tego typu badań i przekraczania niewidzialnych barier. Pojawiające się kontrowersje dotyczyły nie tyle kwestii, czy w ogóle, ale w jakim zakresie i tempie realizować równościowe postulaty we współczesnej nauce i społeczeństwach. Problematyka feministyczna i genderowa wydawała się więc trwale osadzona również w polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej. Ostatnie miesiące boleśnie zweryfikowały powyższe odczucia.

To, co jeszcze na początku 2013 roku uznać można było za wielce niefortunne, ale jednak odosobnione wypowiedzi czy działania polityków prawicowych, przedstawicieli kościoła hierarchicznego lub zwolenników ruchów nacjonalistycznych z perspektywy czasu okazało się konsekwentnie przygotowanym i realizowanym atakiem na ideę społeczeństwa obywatelskiego, hołubienie której wydawało się oczywistością, zwłaszcza zważywszy na totalitarne doświadczenia tej części Europy. Pogardliwe, szydercze i agresywne wypowiedzi posłanki Krystyny Pawłowicz pod adresem jej koleżanki

---

<sup>3</sup> *Ibidem.*

z ławy sejmowej Anny Grodzkiej, reprezentantki środowisk transeksualnych i transwestytcyjnych (styczeń–luty); atak skrajnie prawicowych grup w czasie wykładu prof. Magdaleny Środy na Uniwersytecie Warszawskim (luty); ekscesy narodowców podczas spotkania z prof. Zygmuntem Baumanem na Uniwersytecie Wrocławskim (czerwiec); bagatelizowanie przez prokuraturę białostocką zgłoszeń dotyczących łamania prawa przez propagatorów nazizmu (czerwiec); coraz częstsze i ostentacyjne brutalne napaści na tle etnicznym na mniejszości (kolejne miesiące); pierwsze seksistowskie reakcje na gwałt dokonany na kobiecie w Lesie Kabackim, w Warszawie (wrzesień); rozwieszenie w trakcie obrad Rady Miasta przez lubelskich radnych PiS transparentu o treści „Gender niszczy Polskę! Gender niszczy rodzinę! Gender – stop!!!” (październik) czy wreszcie październikowe wystąpienie Józefa Michalika, w którym arcybiskup obwiniał same ofiary i ich rodziny za pedofilię, a następnie zaczął stygmatyzować środowiska feministyczne, to tylko najgłośniejsze z incydentów wskazujących na ujawniającą się w polskim społeczeństwie agresję na tle ksenofobiczno-mizoginicznym.

Użyte przez Józefa Michalika pojęcie „ideologii gender” budzi zdziwienie i konsternację w feministycznie zorientowanym środowisku akademickim. Rozpoznawana powszechnie jako perspektywa badawcza kategoria gender (płci kulturowej) stanowi bowiem uznane narzędzie krytycznej analizy treści społecznych i kulturowych. Za jej prekursorkę uznawana jest dziś powszechnie Margaret Mead (1901–1978). Ta amerykańska antropolożka, zajmująca się w swojej pracy badawczej ludami Oceanii, jako pierwsza konsekwentnie wskazywała na dominację procesów socjalizacyjnych nad uwarunkowaniami biologicznymi w kształtowaniu tożsamości kobiet i mężczyzn, dowodząc tym samym kulturowej zmienności wzorów zachowań i funkcji społecznych przypisywanych poszczególnym płciom. Zestawienie wyników badań zebranych w czasie jej licznych wypraw etnograficznych z obserwacjami poczynionymi na gruncie społeczeństwa amerykańskiego<sup>4</sup> doprowadziło do konstatacji, że – jak to ujmuje Anna Burzyńska – „przypisywanie kobietom i mężczyznom specyficznych cech charakteru jest pewnego rodzaju praktyką społeczną, która pociąga za sobą wyznaczanie im konkretnych ról w przestrzeni społecznej i kulturowej”<sup>5</sup>.

Dokonane przez Margaret Mead przesunięcie punktu ciężkości z czynników biologicznych na uwarunkowania kulturowe w kształtowaniu społecznego wizerunku i ról płci ujawniło się w sposób niezwykle pełny w pracy

<sup>4</sup> Ten aspekt swojej pracy Mead podkreśla szczególnie zarówno w odniesieniu do *Dojrzwania na Samoa* (1928), jak i *Mężczyzn i kobiet* (1949). Por.: Margaret Mead, *Mężczyźni i kobiety*, przeł. Katarzyna Jagiełło, Agnieszka Kochan, Wydawnictwo vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2013, s. 21.

<sup>5</sup> Anna Burzyńska, *Gender i queer*, [w:] Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski, *Teorie literatury XX wieku*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 443.

jednej z prekursorok drugiej fali feminizmu Simone de Beauvoir (1908–1986). Francuska filozofka i pisarka w wydanym w 1949 roku dziele *Druga płeć* poddała analizie podporządkowanie kobiet mężczyznom w patriarchalnym społeczeństwie, obnażając jego biologiczne, religijne i kulturowe przyczyny, ale również konsekwencje. Zdominowana i ograniczona w swoich życiowych wyborach kobieta skazana jest od urodzenia na wpisanie się w schemat i reprodukcję tzw. „odwiecznej kobiecości”. Widząc zniewalający charakter tego schematu, de Beauvoir nawołuje do odrzucenia go i walki o własną niezależność. Rozpoczynające drugi tom *Drugiej płci* zdanie: „Nie rodzimy się kobietami – stajemy się nimi”<sup>6</sup> przeszło do historii i stało się jednym z naczelných hasel feminizmu. Uogólnione dalsze spostrzeżenia de Beauvoir – „Tylko za pośrednictwem innych ludzi osobnik staje się Innym. Istniejąc tylko dla siebie, dziecko nie mogłoby określić swojej odrębności płciowej”<sup>7</sup> – wskazują wyraźnie na genderową świadomość autorki.

Samo określenie ‘gender’ w pełni wykorzystał w swojej pracy psychoanalitycznej Robert J. Stoller (1924–1991). Stosowany w leksykografii do rozróżnienia rodzaju gramatycznego rzeczowników termin został przez niego wprowadzony do określania niezgodności pomiędzy płcią biologiczną a poczuciem czy też tożsamością płci zgłaszających się do niego osób transseksualnych. Badania Stollera potwierdziły prymat czynników kulturowych w kształtowaniu płci, podważając jednocześnie biegunowy system ujmowania psychoseksualnej tożsamości człowieka. Termin ‘gender’ poszerzył tym samym swoje pole semantyczne, stając się kategorią służącą do opisu zachowań i sposobów odczuwania wymykających się binarnemu ujmowaniu płci, tak w sensie biologicznym, jak i psychologicznym. Użycie w tytule opublikowanej w 1968 roku przez Stollera książki *Sex and Gender: On the Development of Masculinity and Femininity* samego terminu przyczyniło się do utrwalenia jego nowego znaczenia i, jak się okazało, dało asumpt do badań również w innych obszarach nauki.

Wprowadzona do szeroko rozumianych badań humanistycznych przez Kate Millett (*Sexual Politics*, 1970), Shulamith Firestone (*Dialectic of Sex: The Case for Feminist Revolution*, 1970) i Anne Oakley (*Sex, Gender and Society*, 1972) kategoria gender zyskała na popularności już w latach siedemdziesiątych. Stało się to w dużej mierze za sprawą zmian dokonanych w akademii dzięki wprowadzeniu „badań kobiecych”<sup>8</sup>. Rosnące znaczenie ruchu praw obywatelskich, drugiej fali feminizmu, ruchów kontrkulturowych

<sup>6</sup> Simone de Beauvoir, *Druga płeć*, wydanie II, przeł. Gabriela Mycielska, Maria Leśniewska, Wydawnictwo Jacek Santorski, Warszawa 2003, s. 299.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> W ten sposób przyjęło się tłumaczyć angielskie *women’s studies*, choć można się również spotkać z innymi określeniami, jak: „studia kobiece”, „studia nad kobiecością” czy „studia kobiet”. Por.: Marek M. Wojtaszek, *Język w feministycznej perspektywie rodzajowej*,

oraz rozwijających się ruchów na rzecz mniejszości etnicznych oraz seksualnych doprowadziły do otwarcia się akademii na głosy grup mniejszościowych. Jako pierwsze swoją przestrzeń w jej murach uzyskały kobiety, wspierane przez niezwykle aktywne wówczas w wielu różnych dziedzinach feminizm.

Druga fala feminizmu, z którą wiąże się wspomniana zmiana, łączy się znacznie silniej niż jego pierwsza fala z krytyką patriarchy. Feminizm bowiem wychodzi od stwierdzenia o odmiennym statusie mężczyzn i kobiet w społeczeństwie. O ile ci pierwsi pozostają niemal wyłącznymi dysponentami zasobów i władzy, o tyle te drugie są im podporządkowane i od nich uzależnione we wszystkich niemal sferach życia. Feminizm zatem, jak twierdzi Maggie Humm, hołduje przekonaniu, że „kobieta cierpi niesprawiedliwość z powodu własnej płci”<sup>9</sup>. Stąd jego głównym celem jest zmiana istniejącego stanu rzeczy przy jednoczesnym zgłębianiu przyczyn i skutków dyskryminacji kobiet. Rewolucyjny charakter feminizmu w nauce przełożył się na wykształcenie się *women's studies* rozumianych jako badania prowadzące do pogłębiania wiedzy o osiągnięciach, doświadczeniach i historii kobiet we wszystkich sferach życia. Tak ukształtowane podłoże sprzyjało nie tylko rozwojowi badań kobiecych i korzystających z ich doświadczeń studiów genderowych, ale również pojawieniu się i rozwojowi studiów nad męskością, badań queerowych, gejowsko-lesbijskich, LGBT, nad cielesnością czy afektem.

Dla samych *gender studies* kluczowe w tym procesie okazało się wydobycie i doprecyzowanie przez Anne Oakley rozróżnienia na płęć biologiczną i płęć kulturową, przy czym ta ostatnia stała się naczelną kategorią służącą krytycznej analizie treści społecznych i kulturowych. Już pierwsze jej zastosowania świadczyły o niezwykłym potencjale. Kategoria gender, podobnie jak wcześniej perspektywa feministyczna, pozwoliła dostrzec i poddać analizie nieadresowane dotychczas kwestie, takie jak chociażby kulturowo-społeczne sposoby reprodukcji tożsamości psychoseksualnej człowieka. Ze względu na swój transdyscyplinarny charakter mogła ona rozprzestrzenić się w różnych obszarach nauki, tworząc, na dalszym etapie, platformę dla rozwoju badań interdyscyplinarnych. W połączeniu z paradygmatem postmodernistycznym dała możliwość krytycznego odniesienia do sposobów konstruowania wiedzy w ramach poszczególnych dziedzin, ujawniając przy tym męskocentryczny charakter nauki, w tym hołdowanie takim jej wyznacznikom jak: obiektywizm, emocjonalny dystans względem analizowanych zjawisk czy racjonalność.

---

[w:] red. Dorota Golańska, *Edukacja antydyskryminacyjna. Praktyczny przewodnik dla kadr oświaty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 80 (przypis 2).

<sup>9</sup> Maggie Humm, *Słownik teorii feminizmu*, przeł. Bożena Umińska, Jarosław Mikos, Semper, Warszawa 1993, s. 60.

W powyższym kontekście używane obecnie powszechnie przez środowiska pravicowe określenie „ideologia gender” jest nie tylko nietrafione, ale świadczy o braku podstawowej wiedzy na temat dyskutowanego zjawiska. Potwierdzeniem tego jest próba zbudowania definicji „ideologii gender” dokonana przez Dariusza Oko, księdza katolickiego, teologa, filozofa i publicystę, na łamach „Tygodnika Katolickiego Niedziela”. W wywiadzie o znamienym tytule *Gender – ideologia totalna* mówi on:

Obecnie słowo „gender” zaczęto używać do określenia płci w znaczeniu kulturowym. To jest też główny aksjomat tej ideologii, że nasza płeć jest przede wszystkim określana nie biologicznie, ale kulturowo w procesie wychowania, czyli nie rodzimy się jako istoty płci męskiej albo żeńskiej, ale takimi jesteśmy kreowani po urodzeniu. Na tym ideolodzy gender budują całą swoją teorię, to jest jej kamień węgielny. Zakładają, że nasza tożsamość płciowa nie wynika z natury, tylko z kultury, można powiedzieć, że jest naszym wymysłem albo nawet rodzajem naszej fantazji. W związku z tym jest prawie całkowicie plastyczna, może być kształtowana w procesie wychowania, teraz najlepiej zgodnie z ideologią gender<sup>10</sup>.

Pomijając zabarwione negatywnie określenia w rodzaju „wymysł” albo „rodzaj fantazji”, można by stwierdzić, że Oko nie tylko właściwie referuje główne założenia krytyki genderowej, ale również przedstawia kluczowe dla wczesnego etapu jej rozwoju rozróżnienie na esencjalizm i konstrukcjonizm. Kluczowy jest jednak kontekst, w którym tę definicję przedstawia. Mianowicie podkreśla, że jest to ideologia, przy czym określenia ‘ideologia’ używa w jej pospolitym, zdecydowanie negatywnym rozumieniu. ‘Ideologia’ nie jest w jego ustach „systemem poglądów, idei, pojęć jednostki lub grupy ludzi”, ale „fałszywą świadomością” i jednocześnie narzędziem zniewalania w walce o interesy określonych grup społecznych. Oko stwierdza:

Należy mówić nie tyle o „filozofii”, ile o „ideologii” gender. Filozofia jest radykalnym poszukiwaniem prawdy i dobra, natomiast ideologia jest narzędziem bezwzględnej walki o swoje interesy, także kosztem prawdy i dobra. Ma ona doprowadzić do zwycięstwa poglądów i zaspokojenia egoistycznych pragnień jakiejś grupy społecznej kosztem największej nawet krzywdy innych grup. W tym sensie gender jest klasycznym przykładem ideologii, jest narzędziem w bezpardonowej walce o korzyści dla ateistycznego gender i homolobby<sup>11</sup>.

Jako źródła tak rozumianej „genderideologii” Oko wymienia przede wszystkim ateizm, który doprowadził według niego bezpośrednio do zbrodni

---

<sup>10</sup> Anna Cichobłazińska, ks. Dariusz Oko, *Gender – ideologia totalna*, „Tygodnik Katolicki Niedziela”, 10 czerwca 2013; dostępne przez: <http://www.niedziela.pl/artukul/106423/nd/> (03.12.2013).

<sup>11</sup> *Ibidem*.



nazistowskich i komunistycznych, ale również: „walczących gejów, [...] fanatyczne feministki (często też lesbijki) [...] wszystkich wrogów Boga i religii, zwłaszcza religii biblijnych – chrześcijaństwa, judaizmu i islamu [oraz] masonów, ale także grupę najbogatszych miliarderów amerykańskich [...]”<sup>12</sup>. Wyłaniająca się z jego wypowiedzi paranoiczno-spiskowa wizja rzeczywistości współgra tutaj z populistyczną wersją chrześcijaństwa.

Źródła, które wskazuje, jak również neologizmy, które tworzy na bazie pojęcia gender (genderideologia, genderyzm [zapewne od: marksizm, nazizm], gendertotalitaryzm, genderyści [zapewne od: naziści], genderowcy [zapewne od: hitlerowcy], genderimperium) wskazują jednoznacznie, że kategoria będąca teorią społeczną i narzędziem krytycznej analizy treści społecznych i kulturowych przekształcona została w naczelnego wroga, zrównana z wszelkim złem, mającym doprowadzić nie tylko do zniszczenia społecznych i gospodarczych więzi, ale nade wszystko samego człowieczeństwa i rodziny. Analizując operację dokonaną w tej wypowiedzi z wykorzystaniem koncepcji znaku i mitu Rolanda Barthesa<sup>13</sup> można powiedzieć, że Oko oraz pokrewni jemu publicyści ustabilizowany na poziomie denotacyjnym termin usiłują przenieść na poziom mitu, dopełniając go w obszarze znaczonego biegunowo różnymi treściami. W obszar *signifié* na drugim poziomie wprowadzają treści kojarzone ze złem w sensie religijnym oraz traumy narodowe (szatan, bomby, czołgi i bagnety, ciemności gestapowskich i ubeckich katowni), jednocześnie jednak pozostawiają je częściowo puste, tak by potencjalny odbiorca wprojektował weń swoje własne lęki<sup>14</sup>. Paranoiczno-spiskowe postrzeganie rzeczywistości uzupełnione więc zostaje o elementy mentalności obłożonej twierdzy, w wizji której naród zagrożony jest istnieniem wewnętrznego wroga<sup>15</sup>. To z kolei charakterystyczne jest dla faszyzmu, z którym paradoksalnie Oko właśnie tak rozumianą „ideologię gender” utożsamia.

Wybrałyśmy ten właśnie wywiad do bardziej gruntownego przyjrzenia się operacji dokonanej na poziomie języka na kategorii gender i badaniach

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> Por.: Roland Barthes, *Mit dzisiaj*, [w:] *idem, Mitologie*, przeł. Adam Dziadek, Wydawnictwo KR, Kraków 2002, s. 237–296.

<sup>14</sup> Zabieg ten jest tym łatwiejszy, że, jak podkreśla w licznych wywiadach i wypowiedziach medialnych Magdalena Środa, termin ‘gender’ jest niemal nieznanym w polskim społeczeństwie i przez to bardziej podatny na manipulację w zakresie jego znaczenia. Por. chociażby: *Babilon*, TVN24, 30 listopada 2013 r.; *Tomasz Lis na żywo*, TVP2, 2 grudnia 2013 r.

<sup>15</sup> Śledząc tytuły zamieszczanych na stronach internetowych „Gościa Niedzielnego” artykułów, okazuje się, że gender stanowi nie tylko zagrożenie wewnętrzne, ale również zewnętrzne dla narodu i świata (np.: *Gender jak niebezpieczna choroba*, *Po gender tylko zgliszczą*, *Widmo gender nad Polską*, *Widmo gender krąży nad światem*, *Inwazja gender na polskie szkoły*).

genderowych z kilku względów. Dariusz Oko dotychczas przedstawiany był w mediach jako progresywny głos w Kościele katolickim. Jego wcześniejsze wypowiedzi wskazywały na chęć zrozumienia zmieniającej się rzeczywistości i dialogu z szeroko rozumianymi środowiskami progresywnymi, do których zaliczyć można genderowo zorientowanych badaczy i badaczki. Po drugie, Oko legitymuje się habilitacją z filozofii oraz doktoratem z teologii. Jak podkreśla w swoim biogramie: studiował w Niemczech, Włoszech i Stanach Zjednoczonych, będąc również rezydentem w parafiach w kraju i za granicą. Wykłada na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Nie obca jest mu więc wiedza, czym jest nauka oraz wymagania względem niej stawiane. Może właśnie z tego powodu – świadomości tego, czym jest nauka i jak należy ją uprawiać oraz totalnej chęci zanegowania optyki genderowej w badaniach – wywód, który przeprowadził w tym wywiadzie, mimo że jest jawną manipulacją i polega na szkalowaniu problematyki gender, ujawnia również mechanizm, wedle którego zostało to zrobione.

Przedstawione powyżej poglądy Dariusza Oko, reprezentatywne dla polskich środowisk pravicowych, zawierają w sobie jeszcze jedno istotne przekłamanie, które należy wypunktować. „Ideologia gender” neguje według nich istniejący porządek i dąży do jego zmiany, co prowadzić ma do anomii i katastrofy tak na poziomie rodziny, jak i społeczeństwa. Faktem jest, że badania genderowe wpisały się w zmianę dominującego w humanistyce paradygmatu. Badacze stopniowo odrzucając utopijną ideę obiektywizmu, bezstronności, neutralności i dystansu wobec analizowanych zjawisk, przyjmują stanowisko, wedle którego punktem wyjścia do rzetelnego uprawiania nauki jest świadomość ograniczeń wynikających z zaangażowania w proces badawczy, a punktem dojścia jest wypracowanie krytycznej postawy względem otaczającego świata. Tak rozumiane zaangażowanie badań genderowych ma jednak prowadzić nie do zagłady wartości rodzinnych, jak imputują pravicowi publicyści, ale do emancypacji jednostek i grup społecznych.

Przykładem takiego zaangażowania była zorganizowana przez Ośrodek Naukowo-Badawczy Problematyki Kobiet Uniwersytetu Łódzkiego konferencja „Konteksty feministyczne: teoria, polityka, aktywizm”. Stała się ona nie tylko pretekstem do spotkania różnych środowisk, aktywistów, aktywistek, badaczy i badaczek oraz wymiany doświadczeń. Zaprezentowane problemy, zagadnienia i projekty, przedyskutowane na forum oraz dogłębnie opracowane po konferencji, dały podstawę do powstania niniejszej monografii. Transdyscyplinarny charakter pojęcia gender w pełni ujawnił się w obszarach badawczych, w które wpisują się poszczególne teksty. Filozofia, socjologia, literaturoznawstwo, filmoznawstwo, nauki polityczne, teatrologia to te najbardziej wyraziste w swoim przedmiocie i najłatwiej identyfikowalne. Dociekaniom przedmiotowym oraz analizom poszczególnych tekstów kultury

i fenomenów towarzyszy refleksja nad założeniami, uwarunkowaniami i historią zjawisk społecznie konstruowanych. Decydując o układzie tekstów, nie kierowałyśmy się jednak tradycyjnie pojmowanymi dyscyplinami. Książkę podzieliliśmy na trzy części: pierwsza z nich naświetla wybrane, szeroko rozumiane kwestie teoretyczne, druga odnosi się do problematyki społecznej, w trzeciej części kategoria płci wykorzystana zostaje do analizy zjawisk kulturowych i tekstów traktowanych jako ich przejawy.

W otwierającym część pierwszą artykule **Olga Cielemecka** podejmuje rozważania na temat kondycji współczesnego feminizmu. Na postawione przez siebie we wstępie pytanie o potencjał refleksji feministycznej warunkowany przeobrażeniami w obrębie samego ruchu, formułowanymi wobec niego zarzutami oraz uwewnętrznieniem afirmatywnego podejścia do różnorodności, autorka odpowiada pozytywnie, eksponując zdolność feminizmu do generowania, jak to określa, pozytywnych utopii. **Monika Sosnowska** powraca z kolei do kluczowych postaci refleksji feministycznej: Zygmunta Freuda i Luce Irigaray. W swoim tekście najpierw poddaje krytycznej analizie wytworzone przez mężczyzn w kulturze zachodniej sposoby oglądu i reprezentowania kobiecej cielesności. Następnie zaś proponuje, za Irigaray, stworzenie przez kobiety podmiotowych „symbolizacji” własnej cielesności. Wreszcie, w zamykającym tę część artykule **Ewa Hyży** zwraca uwagę na wieloznaczność w rozumieniu koncepcji praw kobiet w świetle praw człowieka oraz trudność w przełożeniu ich na zapisy prawne. Wychodząc od przeglądu najważniejszych wydarzeń i dokumentów dotyczących praw kobiet, autorka dokonuje prezentacji stanowisk: Niamh Reilly, Carol C. Gould i Brook A. Ackerly. Zwraca przy tym uwagę na konieczność wzajemnej wymiany obserwacji, poglądów i doświadczeń przez aktywistki i teoretyczki.

Mimo pewnych odniesień do praktyki, autorki wszystkich trzech zamieszczonych w części pierwszej tekstów pozostają w obrębie refleksji teoretycznej. Wyraźne wyjście w stronę społecznej praktyki ujawnia się w kolejnej części tomu: *Teoria a społeczeństwo*. Otwiera ją tekst **Elżbiety Pakszys**, w którym analizuje ona potencjał transgresyjny kobiet w zakresie przekraczania granic ról i funkcji społecznych. Odwołując się do życiorysów wybranych historycznych postaci, autorka ujawnia możliwości, jakie daje w tym obszarze fakt bycia naukowczynią. **Agnieszka Graff** wraca do kwestii tożsamości twórczyń amerykańskiego feminizmu drugiej fali. Ich żydowskie pochodzenie, mimo że nigdy otwarcie nie problematyzowane, z perspektywy czasu okazuje się istotne. Mogło mieć bowiem, zdaniem autorki, wpływ na kształt i organizację wewnętrzną ruchu kobiecego, w tym na jego skupienie na białej klasie średniej. Temat tożsamości kobiet kontynuuje w swoich rozważaniach **Agnieszka Pawlak**. Analizując zjawisko euroemigracji Polaków, autorka koncentruje się na szansach i wyzwaniach, przed którymi



stają kobiety, zarówno emigrujące, jak i opuszczane przez członków swoich rodzin. Prowadzone przez nią badania pozwoliły na stwierdzenie, że emigracja zarobkowa może mieć wymiar emancypacyjny, jak również prowadzić do marginalizacji społecznej kobiet. **Katarzyna Szopa** zajmuje się problem tożsamości na poziomie ciała. Wychodząc od coraz wyraźniej zarysowującego się podziału na ciała „dopasowane” i „wykluczone”, rozważa sposoby wytwarzania sztucznych i nienaturalnych, ale funkcjonujących jako norma wymiarów, które narzucone zostają kulturowo ciału. W zakończeniu autorka zwraca uwagę na sztukę współczesną i możliwości, jakie ona daje w zakresie problematyzowania cielesnej normy i towarzyszących jej dyskursów.

Część poświęconą kwestiom społecznym zastosowań teorii feministycznych zamykają dwa teksty analizujące zakres uwzględniania problematyki równościowej w obszarze teorii i praktyki politycznej. Artykuł **Agnieszki Stawiszyńskiej** poświęcony jest włączaniu horyzontalnej zasady równości szans kobiet i mężczyzn w projekty współfinansowane przez Europejski Fundusz Społeczny w Polsce w perspektywie finansowej 2007–2013. Celem artykułu **Łukasza Wawrowskiego** jest natomiast ukazanie, w jaki sposób do zagadnień związanych z płcią kulturową podchodzi współczesna polska politologia. Autor snuje swoje rozważania w dwóch obszarach, rozumiejąc naukę jako obszar badań i wytwarzania wiedzy oraz proces dydaktyczny. Nie ogranicza się przy tym do opisu zjawiska, ale proponuje własne rozwiązania, mające przełożyć się na częstsze uwzględnianie tematyki kobiecej w nauce o polityce.

W części trzeciej książki, zatytułowanej *Teoria a zjawiska i teksty kultury*, umieszczone zostały artykuły, w których płęć kulturowa badana jest poprzez jej szeroko rozumiane kulturowe reprezentacje, zarówno na poziomie zjawisk odzwierciedlanych w kulturowej rzeczywistości, jak i w wybranych tekstach kultury. Charakterystyczne, że wymowa większości z nich jest negatywna. Jednocześnie jednak genderowa lektura pozwala dostrzec represyjność kultury, w obrębie której powstały. Otwierający tę część tekst **Urszuli Kluczyńskiej** podejmuje zagadnienie upłciowienia profesji. Przywykliśmy do tego, że transgresji dokonują głównie kobiety, stopniowo wchodząc w obszary, z których dotychczas były wykluczone. Kluczyńska bada jednak odmienną sytuację. Przyglądając się pielęgniarstwu, pokazuje jak bardzo zawód ten zamknięty jest na mężczyzn. Analizuje też działania podejmowane w celu przewyciężenia wykluczenia mężczyzn z tego zawodu (lub unikania go przez nich). **Ewa Majewska** bierze na warsztat problematykę przekładu kulturowego. W swoim artykule rozważa perspektywy i trudności wynikające z nowoczesnego podejścia do tłumaczenia, zwłaszcza feministycznego. Musi ono bowiem uwzględniać całą złożoność kontekstu, w którym powstał dany tekst, jak również refleksję teoretyczną, w którą się wpisuje i która wokół

niego narasta. Książką *Podziemie kobiet* (2003) Shana Penn uzmysławia nam skalę wykluczenia i zatarcia pamięci o roli i działalności kobiet w Solidarności przed, w trakcie i po stanie wojennym. Owo wykluczanie kobiet z medialnego przedstawienia rzeczywistości bada **Izabela Desperak**. W swojej analizie pierwszych stron „Gazety Wyborczej” dowodzi, że nawet tzw. liberalne media mniej lub bardziej świadomie uczestniczyły i uczestniczą w tej praktyce. Co więcej, zestawienie roku 1989 i 2009 pozwala dostrzec, jak niewielka zmiana się w tym względzie dokonała.

**Patrycja Chudzicka-Dudzik i Elżbieta Durys** w swoich artykułach koncentrują się na sposobach przedstawiania kobiet w zdecydowanie patriarchalnym, by nie powiedzieć mizoginicznym, polskim kinie. Pierwsza skupia się na wizerunkach polityczek i bizneswoman w kinie lat dziewięćdziesiątych. Analizując sposoby ich przedstawiania oraz trajektorie zdarzeń, w których są umieszczane, autorka ujawnia schematy myślowe twórców filmowych wizji poprzelomowej rzeczywistości. Durys wskazuje z kolei na potencjał, jaki niesie ze sobą umieszczanie w centrum przedstawionych zdarzeń postaci kobiecej w tzw. kinie pamięci narodowej. Przyglądając się *Róży* i *Joannie* autorka ujawnia subwersywne treści obu tych produkcji, ale również podejmowane przez twórców i krytyków próby osłabienia czy zaprzeczenia tej subwersywności. Strategie patriarchalnego dezawuowania, uprzedmiotawiania czy wykluczania kobiet ujawnione w literaturze badają **Barbara Czarnecka i Mateusz Świetlicki**. Czarnecka pokazuje je na przykładzie pisarstwa Jana Lechonia. Poszukiwanie wyrazu dla własnej homoseksualnej Inności powiązane jest w jego twórczości z odtwarzaniem dyskryminacyjnych stereotypów, w których kobieta sprowadzona zostaje do poziomu ornamentu, powierzchni skrywającej pustkę. Ukazana przez Serhija Żadana w *Hymnie demokratycznej młodzieży* niechęć do kobiet ma podobny charakter, choć odmienną genezę. Jak dowodzi w swoim artykule Świetlicki, próba konstruowania własnej tożsamości przez młodych mężczyzn w naznaczonej wiekami kolonializmu Ukrainie opiera się bowiem w pierwszym rzędzie na przeniesieniu uprzedmiotawiających wzorców zachowań na kobiety, co prowadzi do mizoginii, ale również homofobii i szowinizmu. W zamykającym tom artykule **Agata Dąbrowska** bada sposób wprowadzenia do dramatów powstałych pod koniec XIX wieku, na początku XX oraz w okresie międzywojennym niezwykle istotnego tematu kobiecej prostytucji oraz handlu żywym towarem. Dąbrowska zawężyła swoje analizy do postaci Żydówek, zwracając uwagę nie tylko na sposób ich konstruowania. W analizowanych dramatach autorka z jednej strony wskazuje na odejście od piętnowania na rzecz przedstawiania kobiet jako ofiar okoliczności, wychowania oraz społecznie programowanych schematów myślowych, a z drugiej pokazuje czynione przez krytyków próby dezawuowania tej problematyki.

Zebrane w monografii *Konteksty feministyczne. Gender w życiu społecznym i kulturze* artykuły wywodzą się z różnych obszarów badawczych. Łączącą je cechą jest wykorzystanie narzędzi, jakie dają badania feministyczne i niezwykle istotna dla nich kategoria gender. Różnorodność podejść objawia się nie tylko na poziomie podejmowanych tematów, reprezentowanych obszarów badawczych oraz wykorzystywanych metodologii, ale dotyczy również warsztatu i doświadczeń badawczych. Autorki i autorzy reprezentują bowiem nie tylko grono dojrzałych badaczek i badaczy, ale również młodych pracownic i pracowników nauki. W tym miejscu chciałobyśmy wszystkim Im podziękować za zaangażowanie w pracach nad tym tomem.

## BIBLIOGRAFIA

- Barthes Roland, *Mit dzisiaj*, [w:] *idem, Mitologie*, przeł. Adam Dziadek, Wydawnictwo KR, Kraków 2002.
- Beauvoir Simone de, *Druga płeć*, wydanie II, przeł. Gabriela Mycielska, Maria Leśniewska, Wydawnictwo Jacek Santorski, Warszawa 2003.
- Burzyńska Anna, *Gender i queer*, [w:] Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski, *Teorie literatury XX wieku*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
- Cichobłazińska Anna, ks. Dariusz Oko, *Gender – ideologia totalna*, „Tygodnik Katolicki Niedziela”, 10 czerwca 2013; dostępne przez: <http://www.niedziela.pl/artukul/106423/nd/> (03.12.2013).
- Durys Elżbieta, Dorota Golańska, *Kronika przygotowana z okazji dwudziestolecia działalności Ośrodka 1992–2012*.
- Firestone Shulamith, *Dialectic of Sex: The Case for Feminist Revolution*, Morrow, New York 1970.
- Humm Maggie, *Słownik teorii feminizmu*, przeł. Bożena Umińska, Jarosław Mikos, Semper, Warszawa 1993.
- Mead Margaret, *Mężczyźni i kobiety*, przeł. Katarzyna Jagiełło, Agnieszka Kochan, Wydawnictwo vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2013.
- Mead Margaret, *Coming of Age in Samoa. A Psychological Study of Primitive Youth for Western Civilisation*, W. Morrow & Company, New York 1928.
- Millett Kate, *Sexual Politics*, Doubleday, Garden City, N.Y. 1970.
- Oakley Anne, *Sex, Gender and Society*, Maurice Temple Smith Ltd., London 1972.
- Penn Shana, *Podziemie kobiet*, przeł. Hanna Jankowska, Rosner & Wspólnicy, Warszawa 2003.
- Stoller Robert J., *Sex and Gender: On the Development of Masculinity and Femininity*, Science House, New York 1968.
- Wojtaszek Marek M., *Język w feministycznej perspektywie rodzajowej*, [w:] red. Dorota Golańska, *Edukacja antydyskryminacyjna. Praktyczny przewodnik dla kadr oświaty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

## **Wywiad z prof. dr hab. Elżbietą H. Oleksy, Kierowniczką Ośrodka Naukowo-Badawczego Problematyki Kobiet Uniwersytetu Łódzkiego, przeprowadzony przez Dorotę Golańską i Elżbietę Durys**

**Dorota Golańska, Elżbieta Durys:** Skąd pomysł na stworzenie ON-BPK?

**Elżbieta H. Oleksy:** W latach 1989–1991 przebywałam w Stanach Zjednoczonych: przez pierwszy rok jako wykładowczyni wizytująca na Uniwersytecie w Pittsburghu (Pitt), a w drugim roku – jako profesor wizytująca w college’u żeńskim Southern Seminary College (Southern Sem.) w Wirginii. Kontrast był ogromny! Na uniwersytecie w Pittsburghu spotkałam się z ideami feminizmu za sprawą mojej długoletniej przyjaciółki, profesor Heleny Gościlo, która dostarczała mi książki i artykuły z tego zakresu – podobnie, jak wielu innych naszych kolegów z Zachodu, przemycających książki o „zakazanym” postmodernizmie do komunistycznej Polski. Helena miała zwyczaj kupować w Peweksie dobre wino, niedostępne dla nas w inny sposób, i w trójkę – Helena, mój mąż Wiesiek i ja – dyskutowaliśmy przy szlachetnym trunku o postmodernizmie i feminizmie. W trakcie rocznego pobytu na uniwersytecie Southern Sem. starałam się przekazywać moją nowo zdobytą wiedzę studentkom amerykańskim – z pewnymi sukcesami. Aby udzielić prostej odpowiedzi na Wasze pytanie: panował klimat na feminizm i *women’s studies* (wówczas jeszcze używano określenia *gender studies*). Ośrodki i programy z tego zakresu powstawały w całych Stanach Zjednoczonych, ale jeszcze nie w Polsce. Tak wpadłam na pomysł, że te koncepcje należy przeszczepić na nasz grunt.

**D.G., E.D.:** Jak zareagował Uniwersytet jako instytucja na pomysł utworzenia jednostki zajmującej się problematyką gender?

**Elżbieta H. Oleksy:** To było całkowite zaskoczenie. Kiedy teraz o tym myślę, mam wrażenie, że po prostu mieliśmy niewiarygodne szczęście. Wszystko wydarzyło się w ciągu jednego dnia. Napisałam oczywiście wcześniej odpowiedni projekt i omówiłam go z wieloma kolegami i koleżankami. Dziekan Wydziału Filologicznego, na którym wówczas pracowałam, wyraził

zgodę i tak samo postąpił Rektor Uniwersytetu Łódzkiego. Podczas sesji Senatu UŁ, na której prezentowałam projekt Ośrodka, zdania były podzielone, ale – wyobraźcie sobie tylko, był rok 1992! – większość była za. To stało się 19 lutego 1992 roku. Ośrodek został założony! Był to pierwszy ośrodek badań nad problematyką kobiet nie tylko w Polsce, ale w całej Europie Środkowej i Wschodniej.

**D.G., E.D.:** Jak ON-BPK funkcjonował formalnie w strukturach UŁ?

**Elżbieta H. Oleksy:** Początkowo funkcjonowaliśmy w ramach Wydziału Filologicznego, ponieważ byłam profesorem nadzwyczajnym w Katedrze Literatury Amerykańskiej. Ale był to też czas pierwszych prób reform szkolnictwa wyższego w Polsce i prof. Michał Seweryński, ówczesny Rektor Uniwersytetu Łódzkiego, który był człowiekiem postępowym i dobrze znał Zachód, zdecydował o założeniu Instytutu Studiów Międzynarodowych i zaprosił kilkoro profesorów do utworzenia ośrodków badań nad poszczególnymi obszarami. Ja również zostałam zaproszona do tej grupy. Funkcję dyrektora Instytutu objął prof. Waldemar Michowicz, ja pełniłam rolę jego zastępcy ds. nauczania. Mniej więcej w tamtym czasie ON-BPK został niezależną jednostką Uniwersytetu Łódzkiego, podlegającą bezpośrednio Rektorowi. Trochę później, kiedy Instytut Studiów Międzynarodowych przekształcił się w Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, a ja zostałam jego pierwszym dziekanem oraz kiedy dalsze finansowanie ON-BPK było zagrożone, przeniosłam go, mówiąc kolokwialnie, „do siebie”, czyli właśnie na Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych.

**D.G., E.D.:** Jak wyglądał pierwszy zespół, który zaangażował się w tworzenie Ośrodka? Kto i w jakim zakresie uczestniczył w tworzeniu Ośrodka? Czy były to osoby tylko z UŁ, tylko z Łodzi, tylko z Polski?

**Elżbieta H. Oleksy:** Zespół miał charakter mieszany: polsko-amerykańsko-brytyjski. Bardzo wsparły mnie moje były studentki, doktorantki, koleżanki i przyjaciółki: Joanna Szwajcowska, Ewa Nowicka-Włodarczyk, Joanna Bożyk, Joanna Wiszniewska-Domańska, Bonnie Wilson, Andrea Bernard i wiele innych osób. To była wspaniała grupa ludzi! Wiele koleżanek z innych katedr dołożyło swoją cegiełkę do tworzenia pierwszego programu nauczania i zgodziło się poprowadzić zajęcia bez wynagrodzenia. Trzeba tu wymienić prof. Krystynę Kujawińską-Courtney, prof. Jolantę Kulpińską, prof. Ewę Malinowską, prof. Annę Matuchniak-Krasuską, dr Elżbietę Mickiewicz-Olczyk, prof. Magdalenę Śniadecką-Kotarską, prof. Gayle Graham Yates i wiele innych osób. Zawsze będę im wdzięczna za ich wkład i wsparcie.

**D.G., E.D.:** Jaka była koncepcja pierwszych działań ON-BPK? A może było wiele koncepcji? Czy miała to być jednostka o charakterze dydaktycznym, czy badawczym? Na czym miała skupiać swoje działania?



**Elżbieta H. Oleksy:** Obydwa te pola były ważne – ale nie tylko te. Wspólnie poprowadziłyśmy dwa cykle zajęć: „Kobieta w świecie współczesnym” oraz „Kobieta w literaturze i sztuce”. Kiedy zaczynałyśmy, miałyśmy ponad 60 studentek i studentów. Były to głównie kobiety, ale również sporo mężczyzn, i wszyscy wykazywali wielki entuzjazm. Trzeba pamiętać, że w tamtych czasach na polskich uniwersytetach nie funkcjonował jeszcze system kredytowy – nie było zajęć opcjonalnych. Wszyscy studiowali według tego samego programu, a zajęcia z zakresu *women's studies* nie wchodziły w skład żadnej formalnej specjalności. Osoby, które przyszły na zajęcia, zrobiły to z ciekawości oraz aby zaspokoić potrzebę wiedzy. Pod koniec semestru liczba studentów zaczęła maleć. Mimo tego, byłyśmy bardzo wdzięczne naszym słuchaczom za udział; dziś niektórzy z nich są profesorami w Uniwersytecie Łódzkim.

W pierwszych latach prowadziłyśmy też regularne spotkania badawcze, wydawałyśmy wspólne publikacje, organizowałyśmy konferencje międzynarodowe, seminaria, warsztaty i szkolenia (np. dla bezrobotnych kobiet z województwa łódzkiego) oraz brałyśmy udział w warsztatach organizowanych przez rozmaite instytucje unijne w Brukseli i Luksemburgu. ON-BPK koordynował również szkolenia dla kobiet na stanowiskach kierowniczych wyższego i średniego szczebla z województwa łódzkiego, prowadzone w amsterdamskim International Training Center for Women.

**D.G., E.D.:** W 1993 roku odbyła się pierwsza tzw. założycielska konferencja międzynarodowa pod egidą Ośrodka („Teaching Women's Studies”). W jakiej atmosferze się odbywała i jak została przyjęta? Kto w niej uczestniczył?

**Elżbieta H. Oleksy:** Atmosfera i główne idee tamtej konferencji na długo zapadły w pamięć zbiorową uczestników – nie tylko tych z Polski, ale również z zagranicy. Mój mąż nadał jej nazwę „krucjaty feministycznej” i miał rację. Z uwagi na fakt, że była to pierwsza taka inicjatywa w Europie Środkowej i Wschodniej, udało nam się przyciągnąć czołowe feministki ze świata akademickiego: historyczkę Alice Kessler-Harris, Gayle Graham Yates – amerykańską, która była jedną z pionerek specjalizacji i ośrodków *women's studies* w Stanach Zjednoczonych, Ninę Lykke i Mette Bryld – inicjatorce *women's studies* w Skandynawii, Beryl Madoc-Jones – dyrektorke pierwszego Women's Studies Department w Wielkiej Brytanii, Ritę Felski – badaczkę australijską, która potem wyemigrowała do USA i wiele innych osób. Co ważne, Joanna Regulska z Rutgers University – obecnie wiceprezydent ds. kontaktów międzynarodowych na tym uniwersytecie – zorganizowała przyjazd grupy profesorek i profesorów z tamtej uczelni na naszą konferencję. Atmosfera była niezwykła: to była połowa maja, więc pogoda była znakomita. Centrum Konferencyjne Uniwersytetu Łódzkiego na ulicy

Rogowskiej, na obrzeżach miasta, ma wspaniałe ogrody, toteż po pierwszym, bardziej formalnym dniu, większość sesji odbywała się na trawnikach. Personel Centrum Konferencyjnego, zresztą również w większości kobiety, początkowo próbował nas dyscyplinować. Na szczęście panie wkrótce zrezygnowały i pewnie nawet spodobała im się taka dość nietypowa konferencja.

Konferencja przyciągnęła uwagę mediów, dziennikarzy polskich i zagranicznych, a wybrane referaty z konferencji zostały opublikowane jako specjalne wydanie *Women's Studies International Forum* (Pergamon Press, USA) oraz *Women's History Review*, jak również w rozmaitych wydawnictwach w języku polskim.

**D.G., E.D.:** Do koncepcji prowadzenia zajęć dydaktycznych pod auspicjami ON-BPK powrócono w 2005 roku (w ramach specjalności *International gender studies*). Jak wówczas został ten program przyjęty przez studentów, zwłaszcza w kontekście radykalizacji nastrojów politycznych w Polsce?

**Elżbieta H. Oleksy:** Należy pamiętać, że pierwsze zajęcia z problematyki kobiet w Uniwersytecie Łódzkim prowadzone były w ramach programu amerykanistyki. Były to uczone przeze mnie feministyczne zajęcia dotyczące sposobów przedstawiania kobiet w kinie. Prowadziłam również seminarium magisterskie poświęcone początkowo problematyce amerykanistycznej, a następnie również kobiecej.

W 2005 roku na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych zainicjowana została specjalizacja poświęcona problematyce płci kulturowej *International gender studies* kończąca się przyznaniem tytułu magistra, w całości prowadzona w języku angielskim. Na pierwsze dwa roczniki studentów złożyły się niezwykle oddane sprawie feministki, które po magisterium zrobiły niezwykle kariery. Co do wspomnianego radykalnego zwrotu politycznego, to zdaje się, że macie na myśli to, co wydarzyło się dwa lata później. Jarosław Kaczyński, lider Prawa i Sprawiedliwości, pravicowej i populistycznej partii, musiał ustąpić ze stanowiska premiera i – wspierany przez swojego brata-bliźniaka, ówczesnego prezydenta Lecha Kaczyńskiego, oraz radykalnych hierarchów Kościoła katolickiego – rozpoczął organizowanie opozycji wobec liberalnej Platformy Obywatelskiej. Wszystko to nie pozostało bez wpływu na zainteresowanie programem i, w konsekwencji, zawieszenie go na rok. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że podczas gdy programy studiów genderowych kwitną w krajach tzw. „starej” Unii, należą one do rzadkości w Krajach Europy Środkowej i Wschodniej (CEEC – Central and Eastern European Countries) i nie oferują programów licencjackich, nie wspominając o magisterskich. Zwiększające się bezrobocie oraz, wynikający ze zmian demograficznych, spadek liczby studentów, przełożyły się na zmianę zainteresowań młodych ludzi i zaangażowanie w programy, które zapewnią im w przyszłości znalezienie zatrudnienia. Jedynie studia

podyplomowe z problematyki gender skierowane na przykład do nauczycieli cieszą się dużym zainteresowaniem.

Mimo tego jednak byłyśmy w stanie kontynuować program studiów magisterskich w trochę innej szacie. Nasz wieloletni partner, Instituto de la Mujer na Uniwersytecie w Granadzie, zaprosił nas oraz sześć innych uniwersytetów znajdujących się na terenie Unii do połączenia sił i wspólnego ubiegania się o Erasmusa Mundusa z Gender Studies (GEMMA). Stworzony przez koordynatorkę, prof. Adelinę Sanchez Espinoza z Uniwersytetu w Granadzie, program cieszył się niezwykle popularnością, dlatego w tym roku [2012] aplikowaliśmy o jego kontynuację. Nie tylko udało nam się ponownie odnieść sukces, ale również projekt wyróżniony został tytułem Master of Excellence. GEMMA to nowy, unikatowy program, który pozwala studiować najnowsze teorie i podejścia w dziedzinie studiów feministycznych i genderowych. Większość studentów, którzy wybierają nasz Ośrodek albo jako jednostkę macierzystą, albo partnerską (*mobility institution*), pochodzi z tzw. krajów trzecich. Polscy studenci, którzy chcą odbyć studia II stopnia w zakresie *gender studies* mogą studiować razem ze studentami GEMM-y.

**D.G., E.D.:** ON-BPK w okresie swojej dwudziestoletniej działalności zrealizował wiele projektów finansowanych ze środków unijnych (zarówno badawczych, jak i dydaktycznych). Które z nich, zdaniem Pani Profesor, miały szczególne znaczenie dla rozwoju Ośrodka i dlaczego?

**Elżbieta H. Oleksy:** Wspomniałam już GEMM-ę, która jest naszym znakiem firmowym na uczelni i źródłem nieustającej satysfakcji. Jednocześnie jednak z sześcioma partnerami z krajów Unii tworzymy konsorcjum w obrębie Marie Curie Early Stage Training (projekt studiów doktoranckich). Ci partnerzy to: Utrecht University (koordynator), University of York, University of Bologna, University of Linköping, Cornelia Goethe Centrum we Frankfurcie oraz Lubljana Graduate School in Humanities. Dzięki temu mieliśmy możliwość stworzenia programu studiów doktoranckich przydatnego szczególnie teraz, gdy Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych połączył swe siły z Wydziałem Filozoficzno-Historycznym, tworząc Międzywydziałowe Studia Humanistyczne i może oraz wykorzystuje naszą wiedzę ekspercką.

Prawdę mówiąc, trudno jest mi wskazać ten jeden z całej długiej listy projektów, który przyczynił się w sposób szczególny do rozwoju Ośrodka. Może wspomnę jednak o dwóch lub trzech. Celem Projektu ENWISE była analiza sytuacji kobiet z krajów Europy Środkowej i Wschodniej zajmujących się badaniami naukowymi (każdy z badanych krajów reprezentowany był przez eksperta). Pod przewodnictwem Brigitte Degen z Komisji Europejskiej opracowaliśmy raport *Marnowanie talentów: Sprawa prywatna czy publiczna? Kobiety i nauka w krajach Enwise*, który wydany został



przez Komisję Europejską we wszystkich językach omawianego regionu oraz języku angielskim. Ta inicjatywa doprowadziła do powstania kolejnego projektu dotyczącego kobiet w nauce w Europie Środkowej (Republice Czeskiej, na Węgrzech, w Polsce, Słowacji i Słowenii). Muszę również wspomnieć wieloletni grant British Council, otrzymywany na początku istnienia Ośrodka, który umożliwił nam stworzenie biblioteki specjalizującej się w studiach kobiecych. Grant ten realizowany był we współpracy z Department of Women's Studies w Roehampton Institute (obecnie Roehampton University) w Londynie.

Wreszcie wspomnieć muszę o wielu osiągnięciach moich byłych studentów, a obecnie współpracowników, zdobywanych przez nich grantach i stypendiach oraz publikacjach, które przyczyniły się do rozwoju i sukcesu Ośrodka.

**D.G., E.D.:** Jak Pani widzi dalsze funkcjonowanie Ośrodka? Na jakich obszarach należałoby skupić się, jeśli chodzi o kwestie równych szans?

**Elżbieta H. Oleksy:** To bardzo dobre pytanie. Feminizm obecnie przeniósł się głównie do internetu, stając się tym samym dostępny dla milionów kobiet. Zmieniły się modele aktywizmu. Podczas gdy niektóre feministki wciąż jeszcze organizują oddolnie konferencje i spotkania (zwłaszcza w krajach CEEC), biorą udział w pochodach przeciw homofobii, celebrytują Międzynarodowy Dzień Kobiet 8 marca, młode kobiety, jak chociażby moje studentki, zgłębiają feminizm w prywatności, za pośrednictwem sieci. Weźmy dla przykładu interseksjonalność – koncept wykorzystywany już niemal od 30 lat – i dyskusje na jej temat. Uległy one niezwyklej zmianie dzięki zmianom i rozwojowi społecznych technologii komputerowych. Dały one ludziom narzędzia i pozwoliły przyłączyć się do różnych społeczności i stworzyć nisze, w których można „przeżywać” interseksjonalność oraz dawać wyraz różnym formom doświadczeń. Myślę, że w tym jest przyszłość. Feminizm nie może czynić nas ślepych na inne, niegenderowe, formy opresji, takie jak te wiążące się z niepełnosprawnością, seksualnością, rasizmem i homofobią. Wręcz przeciwnie, feministki powinny wykazać się szczególną wrażliwością względem wszelkich form opresji. To zabawne, w jaki sposób „starsze” feministki (jak ja) – chociażby Luce Irigaray czy Elaine Showalter – dystansują się względem drugiej fali. Irigaray protestuje przeciw nazywaniu jej feministką! Ja nie, w końcu gdzie byśmy teraz były, gdyby nie druga fala? Wracając do waszego pytania: myślę, że my, nauczycielki-feministki i naukowczynie, powinniśmy być wrażliwe na wszystkie formy opresji.

Łódź, lipiec 2012 r.